

W królestwie kokietek i kokieterii

Rec.: Laurence Sieuzac, pt. *La Coquette. Naissance et fortune d'un type sociolittéraire (XVII^e-XVIII^e siècles)* [Kokietka. Narodziny i studium typu socjo-literackiego (XVII-XVIII w.)], Classiques Garnier, coll. « L'Europe des Lumières », Paryż 2024, 854 s.

Obszerna monografia autorstwa Laurence Sieuzac wpisuje się w nurt badań dotyczących miejsca oraz roli kobiet w literaturze i kulturze, a także związków między literaturą a zjawiskami kulturowo-społecznymi, takimi jak wykwintność (*préciosité*) czy rozkwit salonów francuskich w XVII i XVIII w. O ile kokietka-uwodzicielka jako postać archetypowa istniała od zawsze w literaturze, o tyle typ socjo-literacki pojawił się w połowie XVII w, w szczególności w komediach Moliera, a rozwinął się w XVIII wieku u Dancourt'a, Regnard'a oraz w zmienionej, pogłębionej formie u Marivaux. Studium stanowi „podróż po fascynującej krainie kokietek, czasem strofowanych, czasem wyśmianych, ale zawsze niepokojących”¹. Kogo określano mianem kokietki? Na czym polegała kokieteria? Jaki obraz kokietek wyłania się z tekstów literackich powstałych w latach 1660–1800. Przystudiowanie postaci kokietki jako typu socjo-literackiego wynikało z potrzeby polemiki z kilkoma utrwalonymi przekonaniem, według których kokieteria była jedynie cechą kobiet, dotyczyła wyglądu i zachowania mającego na celu uwiedzenie jak największej liczby przedstawicieli płci męskiej, a uosobieniem kokieterii były aktorki.

Monografia przedstawia genezę i ewolucję literackiej postaci kokietki zaczynając od romansu barokowego i komedii okresu klasycyzmu, przez osiemnastowieczne powieści, utwory narracyjne i teatr (ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Marivaux), po powolne zanikanie pod koniec XVIII w. wynikające z przemian społeczno-historycznych. W pierwszej części zatytułowanej „Genealogia kokietki” (*Généalogie de la coquette*) Laurence Sieuzac analizuje pochodzenie i znaczenie terminów „kokietka”, „kokieterijny” czy „kokietować”, aby wykazać pewne cechy stałe

¹ *La Coquette. Naissance et fortune d'un type sociolittéraire (XVII^e-XVIII^e siècles)*, Paryż, Classiques Garnier, coll. « L'Europe des Lumières », 2024. Fragment z płaszczyzny tylnej obwoluty. Wszystkie cytaty i tytuły nietłumaczone na j. polski są w moim przekładzie.

typu socjo-literackiego. Dowiemy się między innymi, że w XIII w. termin „kokiet” („*coquet*”) oznaczał „kogutka” („*un petit coq*”), czasownik „kokietować” („*coqueter*”) znaczył w XVI w. „puszyć się jak kogut” („*se pavaner comme un coq*”). Pod koniec następnego stulecia słownik Akademii Francuskiej z 1694 r. definiuje obszerniej terminy związane z modną w salonach kokieterią, zaś w powieściach i komediach roi się od postaci zalotnych. I tak przymiotniki „kokieteryjny”, „kokieteryjna” określają kobiety lub mężczyzn uwodzicielskich, udających prawdziwe uczucia. Autor słownika sygnalizuje, że przymiotnik „kokieteryjna” („*coquette*”) może być używany jako rzeczownik, a czasownik „kokietować” („*coqueter*”) oznacza „być kokietem/kokietką” („*être coquet/coquette*”). Znaczeniu pejoratywnemu, krytycznemu stosunkowi do kokieterii, towarzyszy zafascynowanie opisywanym zjawiskiem. Autorka monografii zauważa ponadto, że o ile „kokiet” jest charakteryzowany w kilku słowach, o tyle „kokietkę” opisywano szczegółowo, a definicję ilustrowano cytataми ze znanych autorów.

Kokietka stanowi emanację swojej epoki i jej wykwinntnej, salonowej literatury, w której króluje niepodzielnie. Pochodzi z wyższych sfer (arystokracji lub bogatej burżuazji), jest bywalczynią salonów, posiada znakomity gust, zarówno jej ubiór jak i maniery są wyszukane i eleganckie. Lubi rozrywki, intrygi, nie poddaje się miłości, ale czaruje, uwodzi, gra przyjętą rolę tak, aby w pełni panować nad swoim salonowym królestwem. Nic więc dziwnego, że jest wdzięczną postacią teatralną od Molière po Marivaux.

Ważną kwestią jest związek kokietki z *précieuse*, kojarzącą się z molierowską „wykwintnisią”, czyli z satyrą, a nie z samym zjawiskiem kulturowo-literackim zwanym *préciosité*, które dotyczyło, najogólniej rzecz ujmując, dążenia kobiet postępowych, o ambicjach społecznych i literackich, do realizacji swoich postulatów. W karykaturach, np. *La Précieuse ou le mystère des ruelles* (*Wykwintnisia lub tajemnice salonów*) księdza de Pure czy w niektórych scenach *Krytyki szkoły żon* lub *Improwizacji w Wersalu* Molière, przenoszono cechy kokietki, postaci już w literaturze i kulturze zakorzenionej, na *précieuse*. Nie tylko utożsamiano oba typy, aby karykatura była bardziej obraźliwa, ale też przeciwstawiano kokietkę-wykwintnisię kokietce pruderyjnej, co najlepiej obrazują molierowskie Celimena i Arsinoe z *Mizantropa*.

Laurence Sieuzac definiuje typy kokietek, przedstawia wykorzystanie tej postaci w utworach należących do różnych gatunków. Poznamy postaci kokietek w powieściach, np. w mało znanej *Relacji z Królestwa Kokieterii* (*La Relation du Royaume de Coquetterie*) księdza d'Aubignac'a czy w hicie z epoki, czyli w *Artamencie czyli Cyrusie Wielkim* (*Artamène ou Le Grand Cyrus*) panny de Scudéry, w tekstach moralistów i myślicieli

(np. w *Charakterach* La Bruyère'a czy w *Satyrze X* Nicolas'a Boileau) i w teatrze (np. postaci fałszywych i prawdziwych kokietek w komediach P. Corneille'a, u Moliera czy wreszcie postać matki-kokietki w sztukach Donneau de Visé i Philippe'a Quinault).

Druga część monografii poświęcona jest panowaniu kokietki na scenie w XVIII wieku. Autorka śledzi przemiany postaci w balecie, w operze komicznej i w komedii, coraz bardziej łzawej, umoralniającej i przypominającej dramat mieszczański. Wesołe kokietki ustępują miejsca kokietkom napiętnowanym lub ukaranym, na powrót wtłoczonym w ramy społeczne, z którymi próbowały zerwać. Z jednej strony, np. według Rousseau, kobieta jest stworzona, by się mężczyźnie podobać, z drugiej strony kokietka jest postacią wyemancypowaną, która doskonale potrafi używać swoich wdzięków, aby uwodzić i zwodzić nigdy nie dając się ujarzmić. Trzeba więc albo ją ukarać albo, co częste w sztukach oświeceniowych, wyleczyć z kokieterii miłością. Zakochana, przestaje być niebezpieczna, staje się zaprzeczeniem samej siebie.

Kokietka jest obecna nie tylko w teatrze, ale także w literaturze narracyjnej XVIII w., prawdziwej „akademii kokietek”, przedstawiającej całą gamę uwodzicielskich postaci i zachowań. Sieuzac wyróżnia kilka typów, np. kokietki złośliwe, kokietki śmieszne, Paryżanki, a następnie analizuje niektóre szczególne odmiany kokieterii jak np. kokieterię dworską, kokieterię i nikczemność, kokieterię delikatnych kobiet czy kokieterię jako sztukę kochania. Zastosowany klucz pozwala autorce monografii prześledzić ewolucję postaci w wielu utworach (znanych autorów np. Laclos, Prevosta, Montesquieu, Diderota, Crébillona syna, i nieznanych np. Boudiera de Villemert czy Françoise-Albine Puzin de La Martinière-Benoist) i na wielu płaszczyznach. O ile wspólnym elementem łączącym wszystkie kokietki jest gra między „tak” i „nie”, między obietnicą, a odmową, o tyle motywy kierujące postaciami są bardzo zróżnicowane: przemożne pragnienie strojenia się i podobańcia się, pożądanie, narcyzm, nuda, wpływ środowiska, rywalizacja, chęć upodobnienia się do innych, ambicja i zdobycie władzy, zemsta, pragnienie niezależności, strach przed innymi, przed seksualnością, przed macierzyństwem, przed starością, przed samotnością, przed samym sobą i wreszcie strach przed śmiercią. Z kilkoma wyjątkami (panie Gomez, Genlis, Riccoboni, Benoist, Méheust, Cottin) w opisywaniu kokietek specjalizują się mężczyźni, a ich dyskurs nigdy nie jest neutralny i odzwierciedla ich poglądy społeczno-polityczne, idee filozoficzne, często też ma charakter prześmiewczy. Tym niemniej autorzy i narratorzy są zafascynowani postaciami kokietek, które im bardziej są niebezpieczne tym bardziej przyciągają i intrygują. Kokietka cyniczna, potrafiąca manipulować innymi, pozostaje postacią bardziej frapującą niż kokietka nawrócona.

Autorka poświęca osobną część twórczości Marivaux, pisarza, którego wyrafinowany styl był obiektem krytyki i prześmiewczych komentarzy dużej części mu współczesnych i zauważa, że to „stylistyczna kokieteria Marivaux stała się częścią składową mariwodażu, terminu, którego jako pierwszy użył Diderot w liście do Sophie Volland”² i który najpierw służył krytyce dramatopisarza, a potem zaczął symbolizować to, co najlepsze i najbardziej oryginalne w jego pisarstwie. Obok takich pojęć jak „pułapka”, „próba”, czy „to coś” (*le je-ne-sais-quoi*), to właśnie kokieteria Marivaux (autorka rozumie pod tym pojęciem oryginalny styl pisarza i finezyjną analizę psychologiczną uczuć bohaterów) stanowi esencję mariwodażu, klucz do zrozumienia jego utworów. Marivaux potrafi jak nikt inny uchwycić moment narodzin miłości, z wielką maestrią opisuje ścieranie się miłości z miłością własną, jest znawcą zmagania kobiecej duszy z wszechogarniającym uczuciem, z własnymi pryncypiami i z własną kokieterią, a jego analizy są przekonujące i prawdziwe.

Kokietka stała się muzą Marivaux, postacią będącą alter ego autora, bo tak właśnie interpretowana jest postać Marianny. Marivaux daje kokietce życie, jak Pigmalion Galatei i sprawia, że przestaje być malowaną lalką, jej serce ożywa, postać staje się uosobieniem kobiecości, która znajduje w Mariannie najpełniejszy, wysublimowany wyraz. Marivaux zadaje fundamentalne pytania: czy kokieteria jest cechą wrodzoną kobiety? Naturalną czy kulturową? Czy jest esencją kobiecości? Czy jest wyuczona? Czy ubezwłasnowolnia kobiety czy jest drogą do emancypacji?

Pytania te, pozostawione w pewnym zawieszeniu przez pisarza, są przedmiotem rozważań w ostatniej części monografii, w której Laurence Sieuzac poddaje analizie miejsce kokieterii w osiemnastowiecznych traktatach moralnych, filozoficznych i pedagogicznych. Większość ich autorów obawia się zarówno kokieterii kobiecej jak i męskiej. Ta ostatnia prowadzi do upodobnienia się mężczyzn do kobiet, czyli do poniżenia tych, którzy są podporą systemu patriarchalnego. Według Kościoła kokieteria jest narzędziem diabła służącym zniszczeniu ludzkości i pozbawieniu jej zbawienia. Kokietka i kokiet zamiast troszczyć się o swoją duszę dbają

² Tamże, s. 443. N.B. Françoise Rubellin, zasłużona marivaldystka, odkryła, że to jej imienniczka, pani de Graffigny, wyprzedziła w inwencji słownej Diderota: « Marivaudage » : histoire d'un néologisme | BnF Essentiels, dostęp z 3 maja 2025 r. Pełna wersja tego artykułu: « Sur l'apparition du mot marivaudage et de l'expression tomber amoureux », *Marivaudages : théories et pratiques d'un discours*, dir. Catherine Gallouët, Studies on Voltaire, Oxford, 2014, s. 11-17. Ta sama badaczka sygnalizuje swój artykuł w sieci o genealogii wyrażenia *tomber amoureux*, także przypisywanego Marivaux : « *Tomber amoureux* » : un néologisme en procès, « Fabula-LhT », December 2023, nr 30, « La Littérature en formules », dir. O. Belin, A.-C. Bello et L.Radut-Gaghi, URL: <http://www.fabula.org/lht/30/rubellin.html>. DOI: <https://doi.org/10.58282/lht.3958>.

o swój wygląd i ciało, nie myślą o życiu wiecznym, a jedynie o doczesnych przyjemnościach.

Spółeczeństwo francuskie XVIII wieku jawi się jako „spółeczeństwo kokieteryjne”, w którym kokieterii się naucza. I nie chodzi tylko o kobiety (choć lusterko i wrzeciono symbolizują edukację płci pięknej), ale również o mężczyzn. O ile uwodzicielska kokieteria kobieca związana jest zarówno z pragnieniem podobania się i uwodzenia jak i z chęcią posiadania władzy oraz dążeniem do emancypacji, o tyle kokieteria męska dotyczy przesadnego dbania o wygląd i jest sygnałem zniewieściałości będącej obiektem kpin, ale też postrzeganej jako realne niebezpieczeństwo. Jedna prowadzi do zaniku tradycyjnych ról społecznych i niemożliwości prokreacji, druga do chaosu w życiu prywatnym i społeczno-ekonomicznym: kokietki zaniedbują dom, męża, dzieci i rujnują własną rodzinę, społeczność, a nawet kraj.

Autorka widzi w opisywanej socjecie pierwsze oznaki tego, co później nazwiemy społeczeństwem konsumpcyjnym: wiek oświecenia sprzyja rozwojowi przemysłu odpowiadającego na potrzeby mody, kokietki są jej ambasadorkami i głównymi aktorkami *teatrum mundi*, a symbolem tego świata jest Maria-Antonina oskarżana o wykorzystywanie władzy królewskiej dla własnych celów, o frywolny tryb życia w Trianon, o odwlekanie dania Francji następcy tronu, o malwersacje finansowe i doprowadzenie królestwa do ruiny. Razem z nią znika wiek kokieterii i kokietka osiemnastowieczna. Powróci w innym wcieleniu w kolejnym stuleciu.

Monografia Laurence Sieuzac przedstawia wieloaspektowy obraz kokieterii i kokietek. Ewolucja typu jest szczególnie dobrze wykazana na przykładzie twórczości Marivaux, który doprowadza do zmiany postrzegania kokietki: z postaci śmiesznej staje się ona postacią poruszającą, wyrażającą najgłębsze ludzkie obawy. I te o utratę urody, młodości, wdzięku, i te o szczęście osobiste, uznanie, reputację. Kokietka przed lustrem nie tylko narcystycznie podziwia swoje oblicze, ale przede wszystkim zagląda w głąb własnej duszy. Jej zmienność, beztroska i skłonność do uciech skrywają obsesyjny strach przed starością i śmiercią, mają zagłuszyć poczucie egzystencjalnego niepokoju.

Pisząc o kokieterii Sieuzac porusza zagadnienia antropologiczne, socjologiczne, ideologiczne i polityczne. Dzięki temu studium wykracza poza ramy literackie, a raczej osadza teksty literackie w szerokim kontekście kulturowo-społecznym. Obszerna bibliografia oraz indeks postaci literackich kokietek stanowią dodatkowy walor tej łączącej wiele pól badawczych monografii.

Monika Kulesza

(Instytut Romanistyki UW)